

Odszedł znawca Wschodu

POŻEGNANIE

Jerzy Pomianowski, pisarz, publicysta, tłumacz, zmarł w wieku 95 lat w Krakowie.

Był laureatem nagrody „Rzeczpospolitej” im. Dariusza Fikusa oraz Nagrody im. Jerzego Giedroycia przyznawanej przez naszą redakcję. Przełożył na emigracji „Krań pierwszy” i „Archipelag Gułag” Aleksandra Sołżenicyna, książki, które obnażały bestialstwo radzieckiego totalitaryzmu, a w bloku wschodnim były zakazane przez cenzurę.

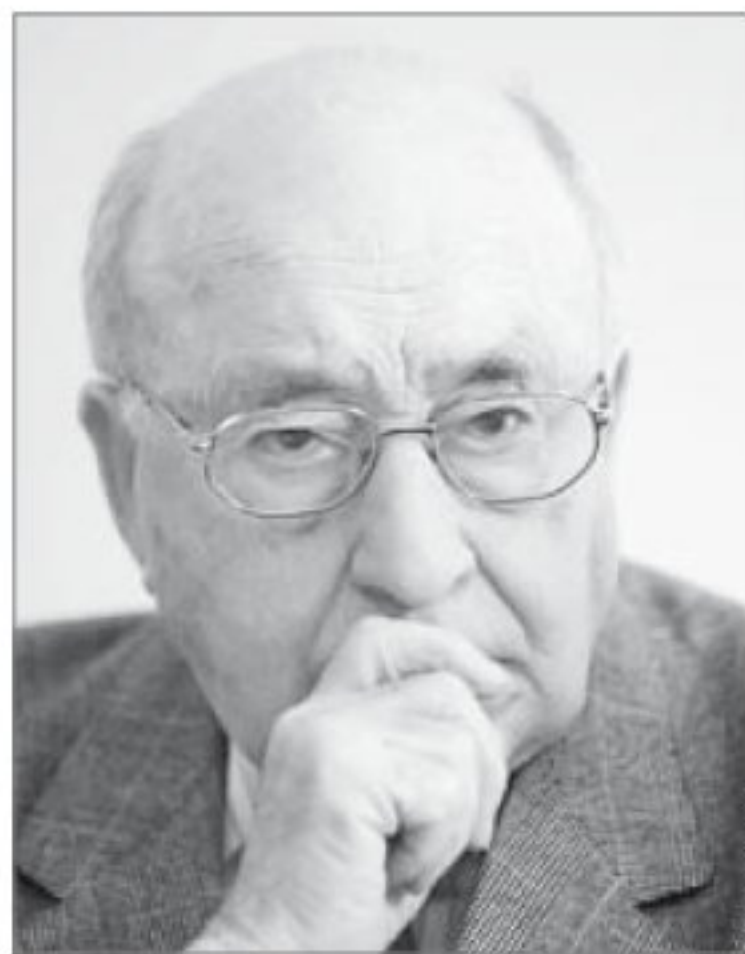
Wśród szerokich mas czytelniczych zasłynął jako tłumacz Izaaka Babela. Ulubionego pisarza sportretował w sztuce „Sodoma i Odessa”.

W polityce stał się jednym z największych znawców tematyki wschodniej. Kierował polskim periodykiem „Nowa Polska” skierowanym do Rosjan, przedstawiając im zagadnienia polskiej transformacji i kultury. Kontynuował dzieło „Kultury” paryskiej, na której łamach pisał, będąc jednym z ważniejszych współpracowników Jerzego Giedroycia. Najwyżę sobie cenił Nagrodę im. Juliusza Mieroszewskiego, którą przyjął w 1997 roku właśnie z rąk Redaktora.

Jego rosyjska przygoda była pokłosiem wojennych losów we wrześniu 1939 roku, gdy ranny znalazł się w szpitalu w Łucku. Pracował w donbaskiej kopalni węgla. W

Tadżykistanie zaczął studia lekarskie. Zawsze ciągnęło go jednak do dziennikarstwa i publicystyki. Jego mama była nauczycielką języka polskiego, a polskiego uczył go w Łodzi poeta Mieczysław Jastrun. Studiował filozofię, chodził na wykłady Tadeusza Kotarbińskiego i pisał do periodyków Polskiej Partii Socjalistycznej, a także „Szpilek”. Próbował literatury. Do debiutu „Na śmierć Leśmiana” w tygodniku „Próby” namówił go Witkacy.

Dziennikarskie doświadczenia wykorzystał, pracując



♦ **Jerzy Pomianowski (1921–2016)**

w latach 1944–1946 w Moskwie w Agencji Prasowej Polpress oraz dla „Nowych Widnokręgów”, wydawanych przez Związek Patriotów Polskich. Był korespondentem prasowym w Moskwie.

Polityczne przekonania Pomianowskiego zmieniły się, gdy PZPR w 1966 roku usunęła pod zarzutem rewizjonizmu Leszka Kołakow-

skiego. Pomianowski sam stał się rewizjonistą, a po czystkach w marcu 1968 wyemigrował do Włoch.

Rozwijał tam swoją teatralno-filmową pasję, którą zawdzięczał również aktorce scen warszawskich Helenie Gruszeckiej, której był bratankiem. Już w latach 60. stał się cenionym krytykiem teatralnym, scenarzystą, a także kierownikiem literackim Teatru Narodowego oraz zespołu filmowego „Syrena”. W latach 50. napisał powieść „Koniec i początek” sfilmowaną przez Jana Rybkowskiego jako „Godziny nadziei”. Wykładał też dzieje dramatu na warszawskim wydziale dziennikarstwa.

We Włoszech był profesorem literatury polskiej na uniwersytetach w Bari, Florencji i Pizie. Wydał antologię polskich poetów, tłumaczył na włoski Karola Wojtyłę i Aleksandra Fredrę.

Do Polski wrócił w 1992 roku. Pisał do „Rzeczpospolitej” i „Plusa Minusa”. Opublikował tomy publicystyki „Ruski miesiąc z hakiem”, „Na wschód od Zachodu. Jak być z Rosją?”. Poza Bablem przekładał Czechowa, sztuki Tołstoja, dramaty Michaiła Bułhakowa – „Moliera”, „Szkarłatną wyspę” i „Don Kichota”, a także poezje Achmatowej, Mandelsztama. ©©

– Jacek Cieślak



Archiwalna rozmowa z prof. Jerzym Pomianowskim

www.rp.pl/Jerzy_Pomianowski